

Podkarpacie to „etniczne tereny ukraińskie”

11 października 2017

Tak przynajmniej twierdzi tamtejszy Instytut Pamięci Narodowej w swojej najnowszej grze edukacyjnej dotyczącej Kresów. Czy to znaczy, że wszyscy, którzy pochodzą z Podkarpacia, są „etnicznymi Ukraińcami”?

Planszówki zostały ostatnimi czasy docenione jako pomoc naukowa. Wie o tym zarówno polski Instytut Pamięci Narodowej, który promuje swoje gry o Żołnierzach Wyklętych oraz realiach PRL, ale i ukraiński nie zasypia gruszek w popiele. Swoim ostatnim dziełem – „Ukraina: rewolucja narodowa 1917-1921” Wołodimir Wiatrowycz jest zachwycony – i również zbiera same zachwyty. Chciałby, aby gra jak najszybciej trafiła na rynek jako pomoc edukacyjna. Obecnie jest na etapie testów, ale recenzje testerów-pedagogów są bardzo entuzjastyczne. Pojawiły się komentarze takie jak „Nie można już uczyć bez tej gry”. Polacy mają na ten temat nieco inne zdanie.

O sprawie pierwszy napisał lokalny portal „Dzieje Sie na Podkarpaciu”, który zauważył, że realia gry znacząco rozmiągają się z prawdą historyczną. Zasady są takie, że wygrywa ten, kto najszybciej okraży pionkiem terytorium Ukrainy na mapie. „Etniczne ukraińskie terytoria” zaznaczone są kolorem czerwonym – sęk w tym, że „kartograf płakał jak projektował”: jako ukraińskie zaznaczono ziemie sięgające polskiego Chełma, Przemyśla, Sanoka, Siedlec i Żegiestowa. Historycy z ukraińskiego IPN chcą poprzez planszówkę osiągnąć „budzenie narodowej tożsamości wśród społeczeństwa. Jej celem jest również wzbudzanie dumy wśród najmłodszego pokolenia z historii własnej ojczyzny” – wypadaloby jednak tej historii nie przekłamywać (przynajmniej nadmiernie).

Wszystko wskazuje na to, że gra jest jednym z efektów programu

obchodów 100. rocznicy wybuchu rewolucji ukraińskiej – wydarzenia historycznego, które było tak doniosłe, iż wymagało szczegółowego opracowania kampanii edukacyjnej przez ekspertów IPN. W obszernym tekście zamieścili oni wskazówki dla pedagogów, którzy będą zajmować się tematem rewolucji na zajęciach i okolicznościowych eventach, także tych dedykowanych młodzieży. Rok 2017 ogłoszony został Rokiem Rewolucji Ukraińskiej, ale z materiałów edukacyjnych i metodycznych wskazówek od IPN ukraińskie szkoły korzystać będą aż do 2021 – ponieważ na organizację rozłożonych w czasie wydarzeń upamiętniających rewolucję przeznaczono osobny budżet.

„Podczas rewolucji Ukraińcy po raz pierwszy w XX wieku stworzyli niezależne państwo narodowe, które w postaci różnych podmiotów miało wszystkie znaki niezależnego państwa: terytorium, granice, symbole, władze, wojsko, pieniądze, język. Po raz pierwszy po stuleciach bezpaństwowości zjednoczono państwo skupione na wschodnich i zachodnich ziemiach ukraińskich” – czytamy w dokumencie.

Opracowano też osobne tematyczne lekcje historii dotyczące wyłącznie wydarzeń z okresu 1917-1921. Rozpisano w sumie 16 lekcji na dwa lata nauki plus dwie podsumowujące po każdym bloku. Przedstawiono wykaz filmów tematycznych, postaci historycznych, o których warto uczyć, oraz mitów krążących wokół rewolucji.

Natomiast jeśli chodzi o niepohamowaną chęć Ukraińców do uznawania rubieży Polski za tereny historycznie swoje, to gra wydana przez Wiatrowycza nie jest jedynym przykładem takiego naciągania faktów. We wrześniu szef IPN uczestniczył w spotkaniu promocyjnym książki napisanej przez wysiedlonych w latach 1944-1946 z Chełmszczyzny. W artykule, który później ukazał się na stronie instytutu, również można było przeczytać, iż „odbyło się przymusowe przesiedlenie rdzennej ludności z etnicznych ukraińskich terytoriów Zakerzon: Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, Nadsania, Chełmszczyzny i

Podlasia". Jesteś z Podlasia? Sprawdź, kim jesteś „etnicznie”. Jest szansa, że właśnie Ukraińcem! Może nawet Petro Poroszenko da ci obywatelstwo?

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)